№ 16. Piątek 20. Stycznia 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie mianował oficyała c. k. sądu krajowego we Lwowie, *Karola Metelskiego* ingrosistą c. k. tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie.

Lwów, 11. stycznia 1860.

C. k. komisya krajowa do osobowych spraw mieszanych urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym mianowała auskultantów sądowych: *Edmunda Opolskiego*, *Mikołaja Jaśkiewicza*, *Włodzimierza Augustaka*, *Henryka Alschera*, *Alfreda Linzbauera*, *Karola Bartoszewskiego*, *Franciszka Urbańskiego* i *Dyonizego Kerekjarto*, jako też kancelistę obwodowego *Franciszka Ferdynanda Eisen* prowizorycznymi aktuaryuszami urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym.

Lwów, 18. stycznia 1860.

Gmina Pasieczna obwodu stanisławowskiego zobowiązała się na zawsze co do urządzenia uregulowanej szkoły parafialnej, że na gruncie darowanym dla szkoły, a mianowicie na wschodniej połowie parceli ogrodowej pod nr. top. 26 dóm wybudowany zaopatrzy według potrzeby i możności, i utrzymywać będzie w dobrym stanie, że sprawi porządki szkolne i nadal także w tej mierze będzie mieć staranie, że utrzymywać będzie zabudowanie szkolne w czystości za pomocą kolejnej w gromadzie posługi, dostarczy na opał corocznie po 4 sągów kubicznych drzewa twardego, i że nauczyciela, który ma oraz pełnić służbę także i dyaka, wyposaży roczną kwotą 73 zł. 50 c. w. a. gotówką, i 6 mecami zboża osypem.

Oprócz tego ma każdy z nauczycieli tej szkoły prawo do używania wspomnionej parceli ogrodowej obejmującej 253 □ sążni, i wschodniej połowy parceli gruntowej „Olszynki" pod nr. top. 66 starym C10 nowym obejmującej 868 □ sążni, z tym jednak warunkiem, że odłożyć ma z tego kawałek niwy potrzebny na założenie sadu i pasieki.

Dalej przeznaczył stanisławowski rz. k. proboszcz, ksiądz Spędakowski na czas posiadania wsi Pasieczna na poprawę uposażenia nauczyciela, rocznie 2 zł. w. a. i taką samą kwotę gr. k. proboszcz miejscowy, Józef Szmigielski, na czas urzędowania swego tamże, tudzież przyrzekli mieszkańce starozakonni Szloma Ehrlich, Josel Flinkenstein, Izaak Silber, Ozyasz Eigenfeld, Hersz Jupiter, Mojżesz Fink i Kiwa Lindner na czas pobytu swego w miejscu wspomnionem — pierwszych sześciu każdy po 1 zł. 5 c. w. a., a ostatni z nich 2 zł. 10 c. w. a. corocznie.

Okazane tym sposobem chwalebne dążności do popierania dobra powszechnego a w szczególności do podźwignienia szkół ludowych, podaje się niniejszem z wyrazem uznania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych względem żydów.)

Wiedeń, 17. stycznia. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, datowane z d. 14. stycznia.

„Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 10. stycznia 1860 znieść wszystkie te prawa, które wykluczały żydów od pewnych gałęzi zarobkowania jak mianowicie od zawodu aptekarskiego i w niektórych krajach od utrzymywania szynków, browarów i młynów, i przyzwolić zarazem by żydzi, wszędzie gdzie pobyt i osiedlenie mają prawnie pozwolone, przypuszczeni byli do wszystkich pozwolonych gałęzi przemysłu, z zachowaniem ogólnych przepisów prawnych.

Jednocześnie raczył Jego c. k. apost. Mość znieść najłaskawiej zakaz przebywania żydom po wsiach Galicyi, Krakowa i Bukowiny.

Hrabia *Gołuchowski* m. p."

„Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 10. stycznia 1860, znieść najłaskawiej istniejący w Czechach, Węgrzech, Kroacyi i Sławonii, w Temeskim banacie istniejący dla żydów zakaz pobytu w miejscach górniczych."

Hrabia *Gołuchowski* r. w.

— Minister wyznań i oświecenia na wniosek odpowiedniego ordynaryatu biskupiego nadał posadę nauczyciela religii ł. o. przy gimnazyum przemyskiem dla wszytkich ośm klas *Władysławowi Studzińskiemu*, dotychczasowemu prowizorycznemu nauczycielowi religii tego zakładu.

— O patencie cesarskim z 20. grudnia zawierającym ustawę przemysłową pisze *gazeta wiedeńska:* Jeśli jest jaki dział życia publicznego i prawa w Niemczy, w którymby niebyło żadnego ładu aż do braku niemal wszelkiej zasady, to będzie to zapewne w sprawach zarobkowości. Podczas kiedy we Francyi przeprowadzono zupełną wolność zarobkowości stanowczo, z jasnem pojęciem rzeczy i z najdokładniejszem uproszczeniem całej sprawy, zagrzęzła Niemcza po kilku usiłowaniach niepolegających na żadnym systemie, na początku tego stólecia napowrót w stosunkach stólecia zeszłego. I nietylko że wszędzie brak jasnej zasady co do stosunków cechu i wolności, lecz nadto wzniecono tem większe jeszcze zamieszanie przezto, że dziwna ta mieszanina w rozmaitych państwach związku niemieckiego jest znowu w swych szczegółach jak najrozmaitsza, i niepodobnaby zestawić jednolitego obrazu całości, któryby odpowiadał jednostajnemu i zresztą wysoko wykształconemu charakterowi narodu. Jakoż rozerwanie to zdaje się być rzeczywiście bardzo wielkie, zwłaszcza że nawet już roku 1848 niezdołano zgodzić się co do zasady, a cóż dopiero co do prawodawstwa i wykonania? Tak było, i jest potąd jeszcze.

Mimo to jednak świadczy historya nowoczesnego prawodawstwa w sprawie zatrudnień przemysłowych o jednej i tej samej dążności, i o zwycięztwie liberalniejszej zasady nad resztkami dawnego przymusu cechowego. To zwycięztwo przybrało rozmaite znaczenie, chociaż i to przyznać należy, że niebyło zupełne. Gdziekolwiek też zaszło, wszędzie było prostem tylko zaprzeczeniem. Zniosło dawną, niemogącą się już utrzymać jedność cechów i stowarzyszeń, niepostawiwszy nic innego natomiast. A jeśli uwolnienie od zastarzałych i niemożliwych nadal stosunków cechowych było postępem, to i proste to zaprzeczenie było wielkim i dotkliwym brakiem. Ztąd też wynikła i taka opozycya przeciw temu poruszeniu, które głębiej rzecz biorącym wydało się wolnością bezkształtną i bez żadnego ładu i porządku; ztąd także i to wahanie się co do utworzenia nowego stanu rzeczy, o wartości którego nikt wprawdzie nie wątpił, lecz o którego dobrych skutkach bardzo wielu powątpiewało; ztąd nareszcie i ten niepojęty stan rozerwania, które całą niemiecką zarobkowość przemysłową podkopywało, i które potąd jeszcze nieustało. A przecież właśnie Niemiec rad się zajmuje przedsiębierstwem przemysłowem. W tem jego zaleta i siła; przewaga niemieckiej zarobkowości przemysłowej była od tak dawnego już czasu i w tak wielu krajach właściwą podstawą bytu mieszkańca niemieckiego, która też zapewniła mu cześć i zamożność.

Lecz zdaje się, że takie już jest przeznaczenie Niemczy, by ostatnie rozstrzygnięcie w kwestyach tego rodzaju wychodziło nie od niej, lecz zkądinąd. Tak było z kodyfikacyą w stosunkach prawniczych, tak w sprawie celnej, monetarnej, a po części i w sprawach poczty, tak zapewne będzie i teraz w sprawie zarobkowości przemysłowej. Co od roku 1810 w Prusiech po części rozpoczęto, lecz czego niedoprowadzono do końca, i co w zagmatwaniu różnorodnych szczegółów potąd się jeszcze utrzymuje, to Austrya zrealizowała teraz stanowczo. Austrya wyprzedziła Niemczę tak co do zasady, jak i co do wykonania. Ustawą wspomnioną stała się Austrya ojczyzną *wolności zarobkowania*, i co także rzeczą niemniej jest ważną — ojczyzną *ustawy przemysłowej*.

Nikt zapewne niebędzie tego wymagać, byśmy w tej krótkiej rozprawie zajmowali się głębszym rozbiorem tej ustawy, i ile to się ściąga do szczegółów. Lecz niech się nam godzi zwrócić uwagę na jej ducha. Osnowa ustawy jest tak obfita, że każda jej część zasługuje na osobne rozpoznanie; duch zaś tej ustawy jest tak wyraźny, że łatwo i z wszelką jasnością możemy go oznaczyć.

Austrya czuła może bardziej niż którykolwiek inny kraj europejski potrzebę wolności zarobkowania. Nigdzie też indziej nieo-

kazała konieczność zresztą wielce obiecująca — otworzenia źródeł narodowego bytu dobrego, jakie tkwią w wolnej, samodzielnej czynności szczególnych mieszkańców. Lecz też nigdzie inndziej nie miano tak silnego przeświadczenia o konieczności stałego porządku w granicach tych wolnych zabiegów. Niebyło tu już przeto rzeczą dostateczną zniesienie samych tylko ograniczeń przedsiębierstw przemysłowych. Wypadało oraz zdecydować się co do podstaw porządku nowego, jaki chciano w miejsce dawnego wprowadzić. To było zadaniem, jakie Austrya miała rozwiązać. I rzeczywiście ukrywał się w tem zadaniu powód, dla którego mimo to, że nowa ustawa przemysłowa była już od dłuższego czasu przedmiotem ścisłych narad, przecież ociągano się z jej ogłoszeniem, chociaż zgodzono się na zasadę wolności przedsiębierstw przemysłowych. Państwu takiemu, jak Austrya, niemogło już być rzeczą dostateczną przeprowadzić w nowej ustawie tylko tę zasadę, zwłaszcza że prawodawca musiał to bardzo dobrze pojmować, że mu przychodzi torować tu drogę i dla całej Niemczy. I tak więc ustawa niniejsza jest pierwszą wielką próbą połączenia wolności z porządkiem.

W tym sensie rozpada się ustawa na dwa główne przełomy. Pierwsza część zawiera rozwój kardynalnej zasady *wolności* zarobkowania. Obejmuje *sześć* rozdziałów pierwszych, które znów mają każdy z osobna swe znaczenie. Pierwszy i drugi rozdział stawia na czele kardynalną zasadę *wolności* zatrudnień przemysłowych; *trzeci* rozdział wykłada warunki, pod którmi wolne samo przez się przedsiębierstwo może być ograniczone i bliżej oznaczone w tych wypadkach, gdzie zachodzą pospolite, *niebezpieczne* lub *przeszkadzające* sposoby zatrudnień przemysłowych. I tak powstała idea i znaczenie zarobkowości koncesyonowanych. Koncesyę nie wzięto tu w sensie przyzwolenia w obec *instytucyi cechów* w dawniejszem jego znaczeniu, lecz w znaczeniu nadzoru policyjnego tych przedsiębierstw przemysłowych, których nieograniczone prowadzenie mogłoby z tej lub owej miary wzniecić obawy *u publiczności* — a które to stanowisko jest tak wyraźne i właściwe, że niepotrzebuje już żadnego wyjaśnienia dalszego. *Czwarty* rozdział uważać należy za bliższe wyjaśnienie i zastosowanie tej zasady, gdy tymczasem *piąty* zawiera wolność i porządek policyjny stosunków targowych. *Szósty* rozdział ściągający się do pomocników, czeladników i terminatorów, jest tak wielkiej wagi, że niewypada nam przytaczać same tylko ogólniki, zawiera rozstrzygnięcie jednej z żywotnych kwestyi wszelkiej wolności zarobkowania, i zastrzegamy sobie na później bliższe orzeczenie tego przedmiotu.

Rozdziały te zamykają część pierwszą. Dalszy rozdział *siódmy* z kolei o stowarzyszeniach, podaje podstawy do *organicznego* ukształcenia rzemiosł, a mianowicie podstawy niepolegające już na prawie cechowem, lecz na *wolnem stowarzyszeniu* członków szczególnych. Jest to idea, która zawsze uważano jak najsłuszniej za najwyższe zadanie ustawy przemysłowej. Te zasady wytknięte stanowią więc wyższą, *utwierdzającą* część ustawy przemysłowej. Nie przystępujemy tu jeszcze do wyjaśnienia szczegółów, lecz jesteśmy tego przekonania, że niepodobna już było sprowadzić lepszego i pewniejszego rozwiązania kwestyi najważniejszej pod względem wewnętrznego porządku zarobkowości, któreby tak doskonale odpowiadało najnaglejszym wymaganiom czasów naszych. Później jednak może jeszcze będziemy mieli sposobność do dłuższego zastanowienia się nad tą częścią. Bez niej byłaby ustawa przemysłowa tylko połowiczną, i niczem innem, jak lepszem tylko opracowaniem francuskiej ustawy przemysłowej i pruskiego edyktu z roku 1810. Lecz teraz postanowiła ta część przedsiębierców przemysłowych w możności, że sami już zdołają ułożyć w stowarzyszeniu wolnem swój porządek i popierać własne swe widoki. Mimo wszelkich wyszukanych zarzutów — a obawiamy się i przewidujemy, że się nieobejdzie bez trutynowania zasady równie nowej, jak potężnej już przez się — utrzymujemy stanowczo i bezwarunkowo, że ustawę tą złożono zarobkowości w Austryi przyszłość jej *we własne ręce przedsiębierców przemysłowych*. Odtąd będzie zarobkowość za swoje stosunki i swój rozwój *sama sobie odpowiedzialną*; nietylko dlatego, że ją rząd uwolnił stanowczo od wszelkich więzów, a co nie jeden uważał za cel już najwyższy, ktokolwiek tylko nie zdołał wzbić się myślą po za granicę indywidualnej niezawisłości — lecz i z tej jeszcze przyczyny — że podstawę porządku wewnętrznego oparto na *wolnej*, lecz *stowarzyszeniem wspólnem objętej* i uporządkowanej jedności zatrudnień przemysłowych. Nie wiemy też o żadnej innej ustawie, którąby taką zasadę ujęto i przeprowadzono w taki sam sposób. Jej to jest przeznaczeniem rozpocząć nową epokę austryackiego życia przemysłowego, chociaż zresztą taką epokę, której wielkość i świetność polegać będzie na *własnej dzielności i własnej działalności* przedsiębierców przemysłowych. I właśnie w tem upatrujemy właściwie znaczenie, widzimy prawdziwego ducha ustawy. Rząd podał nią to wszystko, cokolwiek tylko rządy mogą nastręczyć i przyznać stanowi przemysłowemu. Teraz zależy to jedynie od tego stanu, by się okazał godnym tego wysokiego zaufania, jakie w nim położono, i by w duchu ustawy dopełnił też rzeczywiście tych ważnych czynności, do jakich go powołano.

Rozdział ósmy i dziewiąty zawiera zresztą to, co w sensie ściślejszym nazwaćby przyszło prawem do zarobkowości; tudzież przepisy pod względem przestępstw w tej mierze, jak niemniej co do porządku i kompetencyi władz w sprawach zarobkowości. Nie mamy podobno już potrzeby przytaczać tej uwagi, że wszystkie te postanowienia odpowiadają kardynalnym zasadom obu wspomnionych części głównych, a szczegóły w tej mierze pozostawiamy do późniejszego wyjaśnienia.

Kończymy z wyrazem przekonania, że zapewne od dawnego już czasu nie wydano ustawy mającej większą niż ta doniosłość. Austrya stanęła przez nią na czele prawodawstwa europejskiego w sprawach zarobkowości, a do czego Prusy dla Niemczy w roku 1810 naprożno zdążały, to Austrya dokona tego rzeczywiście w roku 1860.

Ameryka.

(Sprawozdanie ministra marynarki. — Zaburzenie Murzynów w Boliwarze.)

Nowy Jork, 30. grudnia. Przedłożone izbie reprezentantów sprawozdanie ministra marynarki jest mniej więcej następującej osnowy: Odkąd rząd dzisiejszy jest u steru, powiększyła się flota wojenna o 20 paropływów. Zalecając dalsze wzmocnienie floty paropływami ubolewa minister, że w niektórych obcych krajach mordują, więżą i rabują amerykańskich obywateli, bo władza wykonawcza jest bezsilna bronić cudzoziemców. Armia amerykańska wynosi w ogóle 17.498 żołnierza, z tych 10.000 może w każdej chwili wyruszyć do służby polnej.

— Z St. Louis donoszą pod dniem 29. grudnia o zaburzeniach w Boliwarze, około 11. godziny w poniedziałek zrana — piszą korespondencye prywatne — przestraszyły mieszkańców Boliwaru gwarne okrzyki i kamienie rzucane po miejscach publicznych. Zbiegły się zaraz liczne tłumy ludu i okazało się, że kupka murzynów uderzyła na kilku białych. Kiedy zebrała się dostateczna liczba białych, musieli uciekać murzyni i schronili się do pobliskiego lasku. Murzyni grozili podpalić miasto przed rankiem. Trzeba się było mieć pilnie na baczności i nie dopuścić żadnego zamachu. Wielu murzynów pojmanych odstawiono do więzienia miejskiego. Mieszczanie złożyli zgromadzenie i wybrali wydział bezpieczeństwa, polecając mu wyśledzić sprawców zbiegowiska. Kompania kawaleryi przeciągała po lasach, ścigając zbiegłych murzynów. Właściciel kilku zbuntowanych niewolników poniósł ciężkie rany i ratował się tylko ucieczką. Kilku murzynów popadło surowej karze. W mieście panowało największe wzburzenie, a wszyscy mieszkańcy pouzbrajali się i przygotowali na wszelkie niebezpieczeństwo. Według najnowszych jednak wiadomości uspokoiły się znacznie umysły.

Hiszpania.

(Usilne popieranie wyprawy marokańskiej. — Doniesienia z teatru wojny.)

Madryt, 9. stycznia. Jak dziennikowi *Pays* donoszą z Madrytu, nie ustają wszystkie stronnictwa z chwalebną gorliwością popierać usiłowania rządu, by wojnę z Marokiem z należytym poprowadzić naciskiem. Patryotyczne te objawy nie ograniczają się na sam kraj ojczysty, ale i z Kuby wpłynęły znaczne składki dobrowolne po części na potrzeby wojenne, częścią zaś na wsparcie ubogich rodzin po poległych lub rannych w boju żołnierzach. W hiszpańskich okręgach wybrzeżnych panuje czynność niezwyczajna, mianowicie zaś w arsenale w Caraca, który położony najbliżej teatrowi wojny, służy za miejsce zebrania wszystkim uszkodzonym burzą okrętom, tudzież paropływom wojennym i okrętom prowiantowym.

— Dziennikowi *Patrie* telegrafują z Madrytu z dnia 12go stycznia: „Wczoraj przyszło do walki w pobliżu rzeki Capitanas. Maurowie odnieśli klęskę i pierzchli w nieładzie. Jenerał Prim odznaczył się szczególnie. Jutro stanie zapewne armia hiszpańska przed Tetuanem.“

Pod tą samą datą telegrafują dalej z Madrytu: „Wojsko i flota stoją z sobą w komunikacyi. Dnia 10. uderzyli Maurowie na nasz obóz, i zostali odparci z znacznemi stratami. Hiszpanie liczą 187 poległych.“

Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 14. stycznia. Lord Cowley, który przedwczoraj przybył z Windsoru do Londynu, udać się ma dziś jeszcze lub dnia jutrzejszego w podróż do Paryża z powrotem. — Lord John Russell zamierza przesiedlić się 20go z Pembroke Lodge do pomieszkania swego wiejskiego. — W dziennikach iryjskich utrzymują znowu, że kardynał Wiseman zjedzie do Londynu podczas sesyi parlamentowej.

— Akcyonaryusze okrętu olbrzymiego „Great Eastern“ przyzwolili większością głosów na oddalenie dyrektorów, lecz zapewne nastawać jeszcze będą na sprawdzenie ksiąg i rachunków, zwłaszcza że sposób administrowania wzbudził uzasadnioną nieufność. Prezydent dyrektoryatu, p. J. R. Campbell, upraszał dla własnego oczyszczenia się o ścisłe rozpoznanie tej sprawy. — Między wyspami na Kanale i wybrzeżem francuskiem położono podmorski drut telegraficzny. Tym sposobem ma Anglia już 3 telegrafów łączących ją z Francyą, a to oprócz wspomnionej linii z Kaletu do Duwru i z Southamptonu do Havre. — Między Maltą i Anglią pracuje ostatniemi dniami telegraf znowu bez żadnej przeszkody.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Zebranie rady tajnej.)

Paryż, 14. stycznia. Wczoraj pod przewodnictwem Cesarza zebrała się tajna rada w Tuileryach. Uczestniczyli w niej

także Cesarzowa i arcybiskup paryski. Wiele ważnych spraw miało się wytoczyć w toku obrad a między innemi i kwestya sabaudzka.

— Upewniają stanowczo, że książę Grammont, francuski ambasador w Rzymie, podał się do dymisyi, będąc w sprawie rzymskiej tego samego zdania co hrabia Walewski.

— Rząd nie przestaje dekretować ostrzeżenia przeciw tym dziennikom prowincyonalnym, co zanadto gorliwie chcą popierać sprawę papieską. Dziennik *Union de l'Ouest* otrzymał drugie ostrzeżenie a to: „za ogłaszanie artykułów, które przekraczają granice wolnej dyskusyi i widocznie dążą do tego, by wywołać w kraju niebezpieczną agitacyę."

— Słychać z wielką pewnością, że rząd ma niebawem podwyższyć płace większej części urzędnikom. Najniższa pensya urzędników w ministeryum wynosiłaby rocznie 2400 fr., pensya radców stanu 24 do 3000. Podobnież poskoczyliby w pensyi i urzędnicy polityczni.

— Dziś zrana odbyło się znowu posiedzenie ministeryalne w Tuileryach, na którem powzięto podobno ważne postanowienia.— Rada tajna zebrała się dnia wczorajszego dla naradzenia się nad dymisyą, o którą upraszał jeden z jej członków, kardynał Morlot. Również i inni kardynałowie i uprawnieni członkowie senatu mieli zapowiedzieć już swoje wystąpienie z senatu. — Biskup algierski ogłosił także pismo względem świeckiej władzy Papieża.

— Według doniesień dziennika *Courrier du Havre* ma pan Benedetti, szef dyrekcyi politycznej w ministeryum spraw zewnętrznych, mianowany być posłem w Konstantynopolu w miejsce pana Thouvenel, gdzie jak wiadomo pełnił już dawniej przez kilka lat i w okolicznościach dość trudnych obowiązek pierwszego sekretarza poselstwa. O sposobie, w jaki otrzymał p. Thouvenel wiadomość o powołaniu go na teraźniejszą posadę, pisze *Patrie* między innemi: „Komunikacya telegraficzna między Francyą i Turcyą była przerwana. Zaraz po jej przywróceniu zawiadomiło tutejsze poselstwo tureckie Sułtana między innemi i o tem mianowaniu. Sułtan zaprosił niezwłocznie p. Thouvenel'a do siebie, i udzielił mu tej wiadomości. P. Thouvenel złożył uprzejme podziękowanie za ten dowód względów życzliwych, a w kilka godzin poźniej otrzymał urzędową depeszę z Paryża z uwiadomieniem o tem mianowaniu." — Słychać, że p. Morny obejmie po p. Fould posadę ministra państwa, a pan Fould ma zostać ministrem finansów w miejsce p. Magne.

Włochy.

(Oświadczenie w rządowej gazecie piemonckiej.)

Turyn, 12. stycznia. *Gazzeta ufficiale del Regno* pisze: Od kilku dni dochodzi do naszej wiadomości, że rozszerzono po kraju pogłoski, jakoby rząd miał mieszać się do walk między stronnictwami i polemiki dzienników. Wydawało nam się zarówno nie stosownem jak i nie odpowiedniem godności rządu zbijać takie pogłoski, lecz ponieważ pojawiły się już w kilku dziennikach, przeto oświadczamy po wszelkiej formie, że nie mają najmniejszej podstawy.

Przestrzegając wiernie konstytucyjnych zasad, trzyma się rząd niezmiennie swego programu polityki włoskiej i liberalnej, ale uchyla się od wszelkich walk stronniczych.

Tymczasem korzystamy z sposobności, by przypomnieć raz na zawsze, że rząd uznaje za swój organ jedyny tylko dziennik, a tym jest *Gazzeta ufficiale del Regno*.

Niemce.

(Sprawa obwarowania wybrzeży niemieckich.)

Dresdner Journal pisze w sprawie konferencyi do obwarowania wybrzeży niemieckich:

„Ułożony z polecenia księcia Rejenta projekt wprowadza od razu w sam tok rzeczy i ukróca znacznie prace. Główne punkta projektu odnoszą się do sposobu obwarowania, tudzież do tego, jak w najkrótszym czasie dostawić silną armię lądową do wybrzeży, jeżeliby nieprzyjaciel zagrażał wylądować. W tym zamiarze proponuje wniosek przedłużyć linię kolei żelaznej aż do wybrzeży. W ogóle zaś chodzi konferencyom tylko o to, by porozumieć się co do przyszłego wspólnego wniosku w zgromadzeniu związkowem. Zdaje się bowiem, że wniosek da się prędzej załatwić, jeśli go wniosą wspólnie państwa, których najwięcej obchodzi i poprą zarazem wyjaśnieniami, którychby inaczej długo potrzeba zbierać."

Dania.

(Zbiegowiska uliczne.)

Kopenhaga, 11. stycznia. Mimo surowego ostrzeżenia policyi powtarzają się zbiegowiska uliczne co nocy a nawet przybierają coraz większe rozmiary. Naprowadza to na domysł, że demonstrancye te wypływają z jakiegoś tajemnie ułożonego planu. Dzisiejszej nocy popadło wielu innych w ręce policyi, może też odkryje się coś bliższego z wytoczonego śledztwa. Niektórzy z nocnych wichrzycieli bronili się odważnie przeciw straży policyjnej, ale na sam widok dwóch przywołanych do pomocy huzarów rozpierzchli się na wszystkie strony. Przy tej sposobności po raz pierwszy wypłynęła wzmianka o królu „Krystyanie IX.", a już ukazała się broszura, która ostrzega przed podobną zmianą tronu, bo kosztowałaby naród 1,300.000 talarów reńskich. Nienawiść pospólstwa zdaje się ciężyć szczególnie na ministrze spraw wewnętrznych. Dziennikarstwo jednogłośnie potępia te zajścia uliczne.

Afryka.

(Rigault de Genouilly w przejeździe. — Książęta orleańscy. — Redukcya wojsk egipskich.)

Alexandrya, 20. grudnia. Dnia 16go b. m. przybył tu książę Mustafa Bej paropływem austryackim z Konstantynopola, a nazajutrz zjechał także i admirał francuski Rigault de Genouilly z Suezu, i niezwłocznie udać się ma w dalszą podróż do Francyi dla wyleczenia się z choroby, której go nabawiła długoletnia i pełna chwały wyprawa na Indye skrajne. Hrabia Paryża i książe Chartres, którzy podróżują incognito pod przybranem nazwiskiem pp. Villiers za paszportami belgijskiemi, przejeżdżali tędy dnia 2. b. m., jak o tem *Indép. belge* donosi. Wicekról kazał im przez kupca francuskiego, pan Jules Pastré, oddać do dyspozycyi pałac swój, który to dowód gościnności podróżni wdzięcznie przyjęli. Zabawiwszy w mieście przez 5 dni i oglądnawszy osobliwości tutejsze, zrobili jeszcze wycieczkę do Abukir, poczem puścili się w dalszą podróż wodą do Kaira, a mianowicie paropływem Saida Baszy, a po trzechdniowym tamże pobycie odjechali do Egiptu górnego.

— O zapowiedzianej redukcyi armii egipskiej donoszą teraz, że krok ten spowodowany został nie tak ze względów ekonomicznych, jak raczej dla stosunków spokojnych i niezagrażających. Normalny stan jej wynosić ma 26—27.000 żołnierza miasto dotychczasowego w liczbie 40.000.

— Mustafa Bej otrzymał pozwolenie do powrotu z Konstantynopola do Alexandryi. Jest on jak wiadomo kuzyn wicekróla i następcą tronu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 17. stycznia. *Gazeta wiedeńska* pisze: Udzielono nam następującej depeszy telegraficznej:

Madryt, 16. stycznia. „Armia, zatrzymana w pochodzie swoim słotnem powietrzem, które przeszkodziło połączeniu się z eskadrą, postąpiła dalej 14go po utarczce z bardzo znaczną siłą zbrojną. Opanowaliśmy wzgórza pod Cubo negro i wszystkie pozycye, panujące nad doliną Tetuanu. W walce miał udział drugi korpus armii i część 3go. Trzy szwadrony rozbiły czarną gwardyę Cesarza. Mamy 300 niezdolnych do boju, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Dywizya jenerała Rios stanęła w okolicy Cuba negro."

Paryż, 16. stycznia. Jak donosi dziennik *Patrie* ma flota francuska i angielska ustąpić z Algesiras i Gibraltaru.

Turyn, 14. stycznia. Ministeryum wojny nakazało na 18. b. m. rozpuszczenie dwóch klas kontyngensu. — Jenerał Francini umarł. — Król jedzie między 20. a 25. b. m. do Medyolanu. — Zaślubiny Garybaldego miały nastąpić w niedzielę 15go b. m. — *Momento* przypisuje zaburzeniom w Parmie charakter republikancki. *Gazetta di Parma* utrzymuje, że Felleti uwięziony został w sprawie Mortary. — Conto Volono, poseł w Lizbonie, odszedł na pensyę. — Cavour pojechał znowu do Liri.

Medyolan, 16. stycznia. *Perseveranza* donosi: Minister oświecenia Casati podał się do dymisyi. — Także w Como chcą obrać Cavoura deputowanym.

Z **Bononii** donoszą: Fanti lustrował 8. b. m. 4000 ludzi wojska toskańskiego pod dowództwem Stefanellego. — Negocyacyę pożyczki, którą przyjmuje rząd prowincyi emiliańskich, poruczono domom handlowym: Belinzagli w Medyolanie, Polani we Florencyi i Rizzoli w Bononii.

Berna, 13. stycznia. Rada narodowa odrzuciła 95 głosami przeciw 14 petycyę biskupów przeciw odłączeniu kantonu tesyńskiego od biskupstw lombardzkich.

Berlin, 16. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby pierwszej przedłożył rząd następujące projekta: Projekt ustawy małżeńskiej w składzie przyjętym zeszłego roku w izbie deputowanych; projekt względem dóbr małżeńskich w Westfalii. — W izbie deputowanych przedłożono: Budżet na rok 1860, cztery przeszłorocznych projektów podatku gruntowego podług propozycyi komisyi, ale z tą różnicą, że zamiast wniesionego w przeszłym roku podwyższenia o 20%, a względnie zniżenia o 10%, zaproponowano jednakową stopę 8% od czystego dochodu; przeszłoroczny projekt względem kaucyi z małemi zmianami, i wniosek ministra handlu względem zniesienia ustawy o lichwie. W końcu zapowiedział hrabia Schwerin projekt ustawy względem okręgów wyborczych.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 4. stycznia. Na dzisiejszym targu było 127 wołów z Węgier i z Galicyi, z czego 32 sztuk niesprzedanych popędzono na powrót. Ceny były prawie takie same jak zeszłego tygodnia, i cetnar mięsa wypadał na 21 zł. 62 c. w. a. Za najlepszą parę wołów wagi 800 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju płacono 187 zł.; za najpośledniejszą wagi 420 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 103 zł.; cena przeciętna z 59 sprzedaży wypadła na 145 zł. 20 c. w. a. za 620 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327‴ 82	— 4.8°	89.8	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 92	— 1.2°	75.5	zachodni „	śnieg
10. god. wiecz.	326 56	— 2.8°	92 2	„ „	„

Wysokość śniegu 7.‴.

T E A T R.

Dziś komedye polskie: „**Oskar,**“ czyli „**Mąż, który oszukuje żonę,**“ i „**Trudny wybór, czyli cztery panien na wydaniu.**“

Jutro na scenie niem. na dochód kapelmistrza *Schürrera* opera: „**Purytanie**“ z udziałem rodzeństwa *Nerudów.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Golejewski Adam, z Hryniowiec. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop.

Hotel europejski: Br. Doliniański Sew., z Dolinian. — Rubczyński Ad., c. k. rotm., z Uherzec.

Pod kolej żelazną: Żurowski Kar., z Tworylna. — Schwabe Alexander, z Kamienny.

Do domu prywatnego nr. 367 m.: Skrzetuski Kaz., z Nosowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. stycznia.

PP. Starzyński Boj., do Derwni. — Lityński Wen., do Litwinowa. — Rylski Hen., do Dłużniowa. — Teszarski Fel., do Martynowa. — Baroni Jan, do Słowity. — Babecki Kaj., do Byszowa. — Łodyński Hier, do Milatyna. — Benedyk Alex, c. k. pułkow., do Pragi. — Oross, c. k. major, do Żółkwi — Steuren Art. i Puchalski Edm., c. k. porucznicy do Wiédnia. — Janicki Wik. do Ostrożyc. — Simoński Wład., do Krakowa. — Listowski Józ., do Kątów.

Kurs lwowski.

Dnia 19. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	6	6	16
Dukat cesarski	„ „	6	9	6	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	49	10	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	3
Talar pruski	„ „	1	95	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	50	85	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	60	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	60	79	23

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19 stycznia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.45. Metaliki po 5% za 100 zł. 72 25; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 868 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 200.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 112.— — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 130.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.16½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 16. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.25	67 75
Z pożyczki narod. po 5%	79.20	79.30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.50	—.—
Metaliki po 5%	71.80	72 —
dtto. „ 4½%	63.25	63.50
dtto. „ 4%	56.—	56.25
dtto. „ 3%	42.50	43.—
dtto. „ 2½%	35.75	36.—
dtto. „ 1%	14.10	14.20
Przez. do wylos. z r. 1834	364.—	366.—
„ 1839	118.50	119.—
„ 1854	111.75	112 —
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	70.—	70.50
„ „ 4½%	62.—	62.50
„ „ 4%	54.50	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju 3½%	47.—	47.50
„ 3%	64.—	65.—
„ 2½%	60.—	62.—
„ 2¼%	54.—	55.—
„ 2%	48.—	49.—
„ 1¾%	43.—	44.—
dtto. z procent za granicą 5%	70.—	70.50
„ 4½%	62.—	62.50
„ 4%	54.50	55.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	91.—	92.—
Węgier	71.—	71.75
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	70.25	71.25
Galicyi	71.—	71.75
Bukowiny	69.50	69.75
Siedmiogrodu	69.25	69.75
innych krajów kor.	86.—	94.—
Z klauz los. r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	100.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80.—	80.50

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	70.—	70.50
Dług Tyrolu „ 4%	54 50	55 —
Dług Salcburga „ 3½%	47.—	47.50
„ 3%	41.—	42.—
„ 2½%	35.—	35.25
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	24.50	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	24.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	21.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	18.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	16.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	14.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	868 —	870.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	201.10	201.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	573.—	575.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1924 —	1926
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277 50	278 —
Kol Ces. Elżbiety po 200 zł.	173 —	173 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	136 25	136 75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	163.—	164 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 60 zł. (30%)	68.50	69.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	575.—	580.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	444.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	223.—	225.—
Mosts łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	330.—	335.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	330.—	340.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	101.—	102.—
10 „ 5%	97.—	97.50
przeznacz. do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	87 50	87.75
Gal. Tow. kred. po 4%	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	135.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	129.—	130. —
Kol. Gloggn. za 100 zł.	83.50	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.50	92.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	102.—	102.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	102.50	102.75
Pożycz. Trye. po 100zł. w.a.	127.—	128.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	81.50	82 50
Salma „ 40 „ „	—.—	—.—
Palfiego „ 40 „ „	38 —	38.50
Clarego „ 40 „ „	37.—	37 50
St. Genois „ 40 „ „	39.—	39.50
Windischgrätza 20 zł. „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	—.—	—.—
Keglevicha 10 „ „	15.50	16.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	111.—	111.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	111.—	111.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	97.50	97.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	—.—	129.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	51.20	51.20
Paryż za 100 fr.	—.—	51.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.	5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c
Dukaty ces. men.	6 zł.	13 c
dtto. pełnej wagi	6 „	12 „
Korona	17 „	70 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c

KRONIKA.

Dyrekcya zostających pod protekcyą Jej Excelencyi JW. hrabiny Maryi Gołuchowskiej, tutejszych zakładów ochrony dla małych dzieci i niemowląt, ma honor zapraszać na bal subskrypcyjny, który daje na korzyść wspomnionych zakładów dnia 4. lutego 1860 r. w sali redutowej hr. Skarbka.

Cena wnijścia, nie ograniczając dobroczynności, ustanawia się na 2 zł. wal. austr. za bilet jeden, a 5 zł. wal. austr. za paczkę familijną z trzech biletów złożoną.

Bilety ważne są tylko dla tych osób, na których imię są wydane.

Bilety wydawane są w biórze prezydyalnym magistratu, gdzie także uprasza się odesłać arkusze subskrypcyjne.

(Jedynasta lista składek z wykupna kart od powinszowania Nowego roku.)

Złożyli PP.; W. Madurowicz, c. k. radca ministeryalny 5zł., Wincenty Kirschner 2zł., Mülling 2zł., X. pleban Krasowski 1zł., Gawlikowski 1zł., Dajkiewicz 1zł. Postępski c. k. notaryusz 1zł., W. baronowa Haindl 1zł., Goldmann 1zł., F. Walter 1zł., Rothländer 1zł., Singer 1zł., Monné 50c., Wolf 1zł., Scholz 50c., A. T. 10c., Markle 20c., pani Kwiatkowska 10c., Ehrenfeld 20c., Popowicz 20c., Ferdynand Schie 1zł., N. N. 1zł., N. N. 1zł., M. W. 50c., J. P. 50c., J. S. 30c., X. 30c., N. 20c., N. N. 50c., C. C. 30c., N. N. 30c. N. N. 20c., N. N. 70c., Korytyński 50c., Poremba 50c., Schittenhelm 50c., Engel 50c., Schreiner 20c., Czałczyński 20c., Jabłoński 20c., Walter 10c., pani Kohmann 1zł., N. N. 1zł., pani Peters 40c., A. K. 20c., Kulaczkowski 40c., Diamand Dawid 1zł. i Ignacy Lewkowicz 1zł.; suma 35zł. 50c., do tego z ostatniej listy 704zł. 60c; razem 740zł. 10c. wal. austr.

(Ludność Moskwy.) Moskwa liczy obecnie 291.000 mieszkańców a szczególna, że kiedy w innych miastach przeważa zazwyczaj liczba kobiet, w Moskwie na każde sto mieszkańców wypada 63 mężczyzn a tylko 37 kobiet.

(Zgon Williama Leake.) Przed niewielu dniami umarł w Brighton pułkownik William Marcin Leake, którego opisy podróży po Grecyi i Małej Azyi należą do najlepszych dzieł tego rodzaju. Krótko przed śmiercią ogłosił jeszcze 83 letni starzec uzupełnienia do swego ostatniego dzieła. „Numismata hellenica.“ Leake należał zawsze do wielkich czcicieli Grecyi a w swoim czasie wspólnie z lordem Byronem i innymi przyczyniał się wszelkiemi siłami do oswobodzenia Grecyi. P. Gladstone udając się w swej misyi na wyspy jońskie zasięgał rady u zmarłego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.